

MIROŚLAW ŚLIWIŃSKI
Wydział Teologiczny UO

Biblijne obrazy stworzenia człowieka jako fundament nauczania Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny¹

Biblical images of the creation of man
as the foundation of John Paul II's teaching
about marriage and family

Abstract

The beginnings of human history can be found in the Book of Genesis. God shows a man concrete tasks related to marriage and family. Similarly, John Paul II devotes a lot of attention to this subject. In his publications, he analyses the content of God's message of the man's creation and reveals the uniqueness of his vocation in marriage as well as in his life in purity. He emphasizes that marriage and family are fruits of love, a gift that a man should take care of.

Keywords: John Paul II's teaching, creation of a man, marriage, family.

Abstrakt

Początki dziejów człowieka znajdujemy w Księdze Rodzaju. Bóg przedstawia tam człowiekowi konkretne zadania związane z małżeństwem i rodziną. Podobnie Jan Paweł II poświęca wiele uwagi temu tematowi. W swoich publikacjach dokonuje analizy treści Bożego przesłania stworzenia człowieka, ukazuje niezwykłość powołania w małżeństwie, jak i w życiu w czystości. Akcentuje też, że małżeństwo i rodzina są owocami miłości, darem, o który człowiek powinien się troszczyć.

Słowa kluczowe: nauczanie Jana Pawła II, stworzenie człowieka, małżeństwo, rodzina.

¹ Artykuł jest biblijnym poszerzeniem pierwszego rozdziału pracy magisterskiej pt. „*Cywilizacja miłości*” *paradygmatem życia małżeńskiego i rodzinnego w świetle listu do rodzin „Gratissimam Sane” Jana Pawła II*, autorstwa piszącego te słowa. Komputeropis znajduje się w Bibliotece Wydziału Teologicznego UO.

Wstęp

Od wieków człowiek zastanawia się nad swoim życiem. W obecnym czasie można wyliczyć wiele teorii ewolucji człowieka od momentu stworzenia. Najbardziej znaną z nich jest teoria Karola Darwina, który w swych publikacjach² ukazuje powstanie gatunku ludzkiego w inny sposób niż jest to przedstawione w Piśmie Świętym. Oprócz K. Darwina ostrej krytyki biblijnego obrazu powstania człowieka podjął się Ernst Haeckel, wykazując „jawną nieufność” wobec aktu stworzenia człowieka z mułu ziemi i tchnięcia w niego duszy³. Analizując teksty biblijne, należałoby zwrócić uwagę na kilka istotnych spraw, które pozwolą czytelnikowi poszerzyć wiedzę i zrozumieć znaczenie Boskiej mocy w dziele stworzenia świata i człowieka. Jednym z kluczowych problemów jest interpretacja. Można stwierdzić, że wszędzie tam, gdzie czytelnik (lub interpretator) tekstów biblijnych przekroczy swoje kompetencje, może doprowadzić do błędów godzących w wiarę⁴.

W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione obrazy stworzenia człowieka wraz z kontekstem historycznym ubogaconym egzegezą, by w ten sposób ukazać miejsce człowieka w dziele stworzenia. Na tej podstawie, w kolejnej części, zostanie przybliżony obraz poglądów na temat małżeństwa i rodziny w nauczaniu Jana Pawła II, by podkreślić, jakie szczególne zadania ma człowiek do zrealizowania.

1. Stworzenie człowieka

Pierwsze wejście Boga w kontakt z ludzkością stanowi akt stworzenia człowieka przedstawiony w Księdze Rodzaju. Ta wyjątkowa rola, jaką w świecie powołanym przez Boga do istnienia zajął człowiek, skłania do pewnych przypuszczeń, że w akcie stworzenia powinniśmy szukać fundamentów nauki Biblii o człowieku. Sam obraz stworzenia pojawia się w Księdze Rodzaju w dwóch odmiennych wersjach:

- pierwsza pochodzi z tradycji kapłańskiej (Rdz 1,1–2,4a), prawdopodobnie z V w. p.n.e., ukazując niezwykle bogactwo pod względem teologicznym;
- druga – z tradycji jahwistycznej (Rdz 2,7), datowana na X w. p.n.e., przedstawiająca Boga w sposób ludzki⁵.

Pierwszy opis stworzenia brzmi następująco: „A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy ludzi na nasz obraz, podobnych do nas, niech panują nad rybami morza i ptactwem nieba, i do-

² Np. *O powstawaniu gatunków*, London 1859; TENŻE, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. M. Ilecki, Warszawa 2009.

³ Zob. A. LÄPPLE, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, (tłum.) J. Zychowicz, Kraków 1983, s. 56.

⁴ Zob. *tamże*.

⁵ Szerzej: M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*, Lublin 1979, s. 71; T. BRZEGOWY, *Pięćoksiąg Mojżesza*, Tarnów 2002, s. 58–61, 125.

mowymi zwierzętami i wszelkimi płazami pełzającymi po ziemi. I stworzył Bóg ludzi na swój obraz, na obraz Boga stworzył ich: mężczyznę i kobietę. I błogosławił im Bóg. I rzekł do nich: bądźcie płodni i rozmnażajcie się; napełniajcie ziemię i ujarzmiajcie ją. Panujcie nad rybami morza i ptactwem nieba i wszelkim zwierzęciem ruszającym się po ziemi” (Rdz 1,26-28)⁶. Widoczna jest tu wyjątkowa pozycja człowieka wobec innych stworzeń. Działania stwórcze przedstawione w opisie kapłańskim przedstawiają Boga, który stwarza byty coraz to bardziej doskonałe, a ich punktem kulminacyjnym jest człowiek. Dla ukazania tej wyjątkowości autor biblijny w Rdz 1,27 akcentuje trzykrotne użycie słowa *bara* („stworzył”), wskazując, że moc Boża osiągnęła tu swój doskonały sukces.

Drugi opis stworzenia zawarty w Księdze Rodzaju (2,7) ma charakter antropologiczny⁷. Przedstawia Boga jako „garncarza”, który z wielką troskliwością i dokładnością kształtuje obraz człowieka, by następnie umieścić go w ogrodzie Eden, o który powinien zadbać. Ten akt ma charakter obrazowy: „I ukształtował Jahwe-Bóg człowieka, proch z roli, i tchnął w jego nozdrza oddech życia, i tak stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,7). Także i w tym opisie autor kładzie nacisk na szczególną rolę i pozycję człowieka w świecie. Podczas gdy w pierwszym opisie stworzenia człowieka pojawia się on jako ukoronowanie aktu stworzenia, tutaj zjawia się na początku, tuż przed roślinami i zwierzętami (zob. Rdz 2,9-19). Ważny element stworzenia człowieka stanowi materiał, z jakiego został on uformowany. Jest nim proch ziemi. Sam termin *afar*, określany jako „proch”, może również oznaczać „glebę”, „rolę” czy „grunt”, posiadający różną formę (zależnie od okoliczności), np. błota, mułu, mokrej ziemi⁸. W słowach ukształtowania człowieka spletają się dwie myśli: z jednej strony wskazują, że człowiek pochodzi z ziemi i wróci na nowo do ziemi (ziemia rozumiana jako miejsce), natomiast z drugiej podkreślają, że człowiek został uformowany z ziemi i wróci do niej, aby być na nowo ziemią (ziemia jako tworzywo)⁹. Te dwie myśli mają jeden punkt wspólny: człowiek jest prochem, którym po śmierci się stanie. Tak więc drugi opis (Rdz 2,7) wyraża prawdę, że Bóg ukształtował człowieka jako istotę z ziemi, tchnąc w jego nozdrza życie. W ten sposób autor ukazuje, że człowiek jest istotą śmiertelną, w pełni zależną od Boga.

2. Obraz Boży

Prawda o stworzeniu człowieka: mężczyzny i kobiety na „obraz” i „podobieństwo” Boże to fundamentalna racja leżąca u podstaw antropologii teologicznej¹⁰. Zdaniem

⁶ Tekst zaczerpnięty z Biblii Tysiąclecia (V wydanie).

⁷ Szerzej: M. PETER, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 2005, s. 246–247.

⁸ M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku*, s. 75.

⁹ Zob. *tamże*.

¹⁰ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–604, nr 18, 22, 25, 27, 53; JAN PAWEŁ II, List apostołski *Mulieris dignitatem*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1997, s. 80–141, nr 6; TENŻE, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 33nn; TENŻE,

Jana Pawła II, należy ją odczytywać jedynie w kontekście misterium Słowa Wcielonego¹¹ „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Tak jak w Chrystusie, który „jest ikoną Boga niewidzialnego” (Kol 1,15), urzeczywistnia się wspólnota Osób Boskich, tak też przede wszystkim w małżeństwie i w rodzinie odsłania się to, kim człowiek jest i do czego został powołany, gdyż „Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z każdą rodziną. Podobnie Sobór Watykański II mówi, że Syn Boży przez swoje Wcielenie «zjednoczył się w jakoś z każdym człowiekiem» (KDK 22). Kościół, idąc za Chrystusem, który «przyszedł» na świat, «aby służyć» (Mt 20,28), uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań – i w tym znaczeniu zarówno człowiek, jak i rodzina są «drogą Kościoła»”¹².

Jan Paweł II podkreśla, że fundamentem miłości jest stworzenie człowieka na „obraz” i „podobieństwo” Boże¹³: „Nie ma prawdziwej miłości bez świadomości, że Bóg przede wszystkim «jest Miłością» – oraz że człowiek jest tym jedynym stworzeniem, którego Bóg powołał do istnienia «dla niego samego». Ten zaś stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek nie może się w pełni «urzeczywistnić» inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”¹⁴.

Starotestamentalne opisy o *imago Dei* zamykają się w semickiej „teorii przedstawiania”, opierającej się na kategorii obrazu. Nazywane są teorią „znamienia początku” lub też teorią „znamion genezy”¹⁵. Mówi ona, że każda rzecz we wszechświecie przedstawia odbicie istoty oraz atrybuty swego twórcy. Istnieją więc dwa aspekty takiego odbicia. Pierwszy to podobieństwa idące wprost po linii naturalnej, czyli formy pojawiania się w sposób spontaniczny z przyrodzenia. Zasada ta implikuje związek zachodzący pomiędzy przyczyną a skutkiem. Druga teoria natomiast kładzie akcent na świadome oraz istotne w działaniu zachowanie wolnej woli sprawcy, który we własnej twórczości podąża do określonego przez siebie celu. Odwołam się jeszcze do popularnej terminologii biblijnej, która mówi, iż każda rzecz we wszechświecie jest obrazem rozumianym w kategorii „odbicia” do swojego stwórcy i sprawcy. Obraz ten należy postrzegać jako równocześnie statyczny, bierny (*selem*), ale i jako dynamiczny, z zachowaniem praw czynnych (*demuth*)¹⁶. Dostrzegalna w tym miejscu ścisła więź zachodząca pomiędzy praobrazem i obrazem oraz pomiędzy obrazem i jego odbiciem jest podstawą związku przyczynowo-skutkowego. Dlatego postrzeganie osoby ludzkiej w kategorii obrazu Boga

Wierzę w Boga Ojca Stwórcy, Watykan 1987, s. 66; S. GRZYBEK, *Obraz człowieka w Starym Testamencie*, Kraków 1991, s. 117; T. HERGESEL, *Rozumieć Biblię. Stary Testament – Jahwizm*, T. DUDEK (oprac.), Kraków 1990, s. 7–26; E. SZYMANEK, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 515–518.

¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (dalej: RH), 1979.

¹² JAN PAWEŁ II, List do rodzin *Gratissimam sane* (dalej: GS), 1994 nr 2.

¹³ Zob. *tamże*, nr 6, 13 i in.

¹⁴ *Tamże*, nr 13.

¹⁵ C.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 305.

¹⁶ Por. *tamże*, s. 305.

rozpoznawalne było od czasów starożytnych w różnych religiach i w wielkich kulturach Mezopotamii czy Egiptu¹⁷. Nauczanie o człowieku jako stworzonym na „obraz” i „podobieństwo” Boże zajmuje istotne miejsce w biblijnych przekazach¹⁸ (por. Rdz 1,26-27; 2,18-25; Mdr 2,23-24; Syr 17,1-4).

Zgodnie z tymi biblijnymi przekazami, człowiek – osoba, jako mężczyzna oraz kobieta, został stworzony „na obraz Boży (*selem*) i podobieństwo (*demuth*)”, stając się istotą społeczną, stworzoną do relacji i do budowania więzi. Bóg, stwarzając człowieka – kobietę i mężczyznę – obdarzył ich osobowością i płciowością (seksualnością), by mogli w przyszłości zapełnić ziemię. Istota człowieczeństwa wyrażana w płci jest taka sama jak wyrażana w diadencicznej formie, czyli w formie dwóch światów – świata męskiego oraz świata żeńskiego. Występujące relacje pomiędzy przedstawicielami obu światów (płci) są fundamentalne oraz bardzo głęboko wpisane w podstawową strukturę człowieczeństwa. Zatem można stwierdzić, iż mężczyzna i kobieta są istotami posiadającymi ludzką godność i wartość, których wzajemne odniesienie do siebie określa ich bytowość. Niepodważalną prawdą jest to, że mężczyzna i kobieta to osoby równe sobie: w swojej zasadniczej strukturze bytowej, wzajemnie dopełniając się w komunii osobowej (*communio personarum*), stanowią obraz Boży¹⁹. Płeć „strukturyzuje i tematyzuje” rzeczywistość osoby, przedstawiając ogromny dar Boga, służący wielopłaszczyznowej kreacji osoby ludzkiej. W taki właśnie sposób płeć osoby ludzkiej została wpisana w powszechną strukturę Bożej ekonomii w świecie, stanowiąc jej nierozzerwalny element. Ten właśnie wątek teologiczny można znaleźć w nauczaniu Chrystusa, który nawiązując do pierwszego opisu stworzenia człowieka z Księgi Rodzaju, powiedział: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?» I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (por. Mt 19,4-6; Rdz 1,27; 2,24). W tych słowach, które przypominają nam Chrystus, rodzi się najważniejsze zadanie, jakie powinni pełnić mężczyzna i kobieta razem. Powinni stanowić jedno jako małżeństwo, które jest nierozzerwalne.

¹⁷ J. KELLER, *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1986, s. 20–24.

¹⁸ M. BOCIAN, *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1996, s. 43–58; P. BOSAK, *Postacie Nowego Testamentu. Słownik – konkordancja*, Poznań – Pełplin 1996, s. 32–35; J. SYNOWIEC, *Na początku. Pradzieje biblijne Rdz 1,1–11,9*, Kraków 1996, s. 43–52, 113–114; R. BARTNICKI, *Człowiek w Biblii. Szkic antropologii biblijnej*, WST (1992) 5, s. 17–24.

¹⁹ KDK, nr 47–52; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 89–210, nr 21; TENŻE, List do rodzin *Gratissimum sane*, nr 7, 9, 11; T. STYCZEŃ (red.), „*Familiaris consortio*”. *Tekst i komentarze*, Lublin 1987; K. WOJTYŁA, *Rodzina jako „communio personarum”*, AK (1974) 66, s. 347–361; TENŻE, *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, AK (1975) 67, s. 17–31; TENŻE, *Osoba: podmiot i wspólnota*, RF (1976) 24, s. 5–39; J. NAGÓRNY, *Postanowienie chrześcijan w świecie*, t. I: *Świat i wspólnota*, Lublin 1997; TENŻE, *Małżeństwo i rodzina jako „communio personarum”*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, Lublin 1999.

3. Małżeństwo

Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissimam sane* podjął analizę protologicznych tekstów biblijnych, stwierdził w niej, że: „Nasz wielki i zróżnicowany kosmos – świat istot żyjących – wpisany jest w ojcostwo samego Boga jako w swój odwieczny pierwowzór (por. Ef 3,14-16). Poprzez ten ekwiwalent, który wyraża się już na początku, w Księdze Rodzaju, dochodzimy do wyodrębnienia ludzkiego rodzicielstwa, a więc także ludzkiej rodziny. Kluczem do tego jest bardzo mocno uwydatniona w tym samym tekście zasada «obrazu» i «podobieństwa» Boga samego (por. Rdz 1,26). Bóg stwarza mocą swego słowa: «Niechaj się stanie» (np. Rdz. 1,3). Rzeczą znamionną jest, iż to stwórcze słowo Boga – w przypadku stworzenia człowieka – dopełnione jest zwrotem: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam» (Rdz 1,26). Stwórca jak gdyby wchodził w siebie przed stworzeniem człowieka, szukając wzoru i natchnienia w tajemnicy swojego Bytu, która poniekąd już tutaj objawia się jako Boskie «My». Z tej tajemnicy Bóg wyprowadza stwórczo ludzką istotę. (...) «Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1,27)”²⁰.

Zatem pierwszoplanowym zadaniem człowieka, powiązanim z jego płciowością, jest przekazywanie życia, co zostało już wcześniej zaakcentowane. Prokreacja ma fundamentalny charakter personalistyczny i dlatego nie może być sprowadzona jedynie do płaszczyzny biologicznej. Coraz częściej w naszej kulturze wyłaniają się jednak pokusy, aby płciowość człowieka potraktować w sposób redukcjonistyczny, co mogłoby poważnie zubożyć oraz wykrzywić wiedzę, oraz pojmowanie charakteru ludzkiej egzystencji²¹. Uderza powszechny brak we wszystkich dziedzinach wiedzy, refleksji, badań i publikacji na temat mężczyzny jako męża i ojca, przy równoczesnej powodzi książek i artykułów w odniesieniu do kobiety. Problematyka ojcostwa stanowi wyraźną, niepokojącą lukę w literaturze polskiej. Chociażby prac naukowych z całego okresu powojennego (w tej dziedzinie) jest niewiele²². W takim uwarunkowaniu należy pamiętać o tym, że płciowość jest faktem prozopoicznym, wpływającym istotnie na różny zasięg i oddziaływanie egzystencji osoby ludzkiej. Współcześnie odczytywana jest w następujących wymiarach: somatycznym, psychicznym oraz duchowym. Formuje się w różnych rodzajach aktywności oraz działalności ludzkiej. Ma istotny wpływ na szeroko pojmowane życie społeczne, kulturowe tak jednostki,

²⁰ GS, nr 6.

²¹ Zob. JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986, s. 423–424. Por. także: I. MROCZKOWSKI, *Mężczyzna – mąż – ojciec*, SP (1999) 27, s. 85–97; P. TERNANT, *Ojciec – Ojciec*, w: X. LEON-DUFOUR, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 626; J. DIAMOND, *Trzeci szympan. Ewolucja i przyszłość zwierzęcia zwanego człowiekiem*, Warszawa 1998, s. 111–116; C. LEVI-STRAUSS, *Rodzina*, w: A. MENCWEL (red.), *Wiedza o kulturze*, cz. 1: *Antropologia kultury*, Warszawa 1998, s. 297–298.

²² B. MIERZWIŃSKI, *Rola ojca w rodzinie. Aspekty teologiczno-pastoralne*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Program duszpasterski na rok 1998/1999: Wierzę w Boga Ojca*, Katowice 1998, s. 176–177. Por. I. MROCZKOWSKI, *Chrześcijańska godność kobiety*, RTK (1990) 3, s. 14–16.

jak i społeczeństwa²³. Oznacza się też niewątpliwym dynamizmem, który oddziałuje na rozwój, personalizację oraz uduchowienie ludzkiej osoby. Jan Paweł II często podkreślał, że idea stworzenia człowieka na „obraz” i „podobieństwo” Boga stanowi bardzo ważny element chrześcijańskiej antropologii²⁴.

Kwestia ikoniczności osoby ludzkiej w bardzo różny sposób była interpretowana w historii myśli teologicznej²⁵. Wypada w tym miejscu wspomnieć o charakterystycznym ujęciu tego zagadnienia dla teologii personalistycznej, w której obraz Boży ukazuje się w całej pełni osoby ludzkiej²⁶. Można tu wymienić i zarysować trzy istotne aspekty ikoniczności człowieka²⁷:

- 1) aspekt intelektualny – wskazuje na Boga jako Pana, Stwórcę, który niejako odbija się w tym, co wyraża się we wspaniałości ludzkiego umysłu, w jego wszystkich twórczych możliwościach, w uosobieniu mądrości oraz piękna, we wszystkich tworzonych przez człowieka ideach i sile ich oddziaływania;
- 2) aspekt agapetologiczny – podkreśla, że Bóg okazuje ludziom swą dobroć, zga-dzając się na wolną wolę człowieka oraz jego dążenie w ukierunkowaniu osoby ku czynieniu dobra i wszystkiego tego, co wyraża się w jego realizacji, przede wszystkim w pragnieniu miłości, jako podstawowej normy życia ludzkiego jednostki oraz społeczeństwa;
- 3) aspekt w pojęciu imitacyjno-twórczym – podkreśla objawianie się Boga w działaniu osoby ludzkiej, w całym przeobrażaniu się siebie samego oraz świata przez pracę, wyrażaną we wszystkich wymiarach twórczości technicznej oraz artystycznej.

Dlatego stworzenie człowieka na „obraz” i „podobieństwo” Boże jest ukoronowaniem dzieła stwórczego. Człowiek jest istotą jedyną w swoim rodzaju oraz niepowtarzalnym i nieporównywalnym dziełem Stwórcy, którego nie można porównać z żadnym innym stworzeniem nieosobowym, co już zostało zaakcentowane. Stwierdzenie takie pociąga za sobą pewne konsekwencje, które najpierw zostają nakierowane w stronę Boga i Stworzyciela, jawiącego się tu jako Istota osobowa.

Człowiek, który został stworzony na obraz Boży, jest swoistym *capax Dei*²⁸ – gotowym do współpracy z Bogiem oraz uzdolnionym do podjęcia dialogu, oraz budowaniu komunii personalnej ze swoim Stworzycielem. Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że człowiek jako istota osobowa jest obdarowany nieskończoną oraz niezaprzeczalną

²³ T. BIESAGA, *Błąd antropologiczny oraz zagrożenia życia i cielesności człowieka*, w: G. HOŁUB, P. DUCHLIŃSKI (red.), *Ku rozumieniu godności człowieka*, Kraków 2008, s. 251–260.

²⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 16–20.

²⁵ Por. G. LANGEMEYER, *Antropologia teologiczna*, s. 81–169; A. BONORA, *Człowiek w Starym Testamencie*, „Communio” (1982) 2, s. 4; K. WENCEL, *Traktat o człowieku*, Warszawa 2007, s. 69–70.

²⁶ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, w: TENŻE, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 478–510, nr 1.

²⁷ Por. C.S. BARTNIK, *Człowiek „na obraz Boży”*, w: TENŻE, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 227.

²⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*, w: TENŻE, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 271, nr 7; KKK, nr 27.

godnością, co prowadzi do stwierdzenia, że Osobę Boską oraz osobę ludzką cechuje niewątpliwe podobieństwo: „Osoba Boska i osoba ludzka mają niejako podobną strukturę, podmiotowość, życie, «ja», transcendencję wobec świata rzeczy i niewypowiedzianą chwałę bytu”²⁹. Zatem ten akt stwórczej woli Ojca ukazuje wyjątkowość człowieka prezentującego się na tle całego dzieła stwórczego. Przy tym implikuje istotne stwierdzenia na temat Boga – jako Stworzyciela. Niepowtarzalne postępowanie Boga w powoływaniu człowieka do istnienia odsłania nam obraz głębi Bożego życia, Jego „umysłu i serca”³⁰. Interpretacja tekstu z Księgi Rodzaju: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,27), wskazuje na wewnętrzny dialog, który Bóg – Stworzyciel prowadzi ze sobą samym, skutkujący powołaniem do istnienia człowieka. W ten sposób należałoby odczytywać człowieka jako Ikonę Bożą, wskazując na jej wyjątkowość oraz powiązanie osobowe z samym Bogiem³¹.

Tajemnica osoby ludzkiej³², wypływająca z jej ikoniczności, trwale związana jest z darem przekazywania życia i urzeczywistnia³³ się, według zasady z Pisma Świętego, na „swój Obraz” (por. Rdz 5,31; 1 Kor 11,7), tym bardziej to zobowiązuje człowieka, aby spełniał obowiązki wynikające ze stworzenia. Sam człowiek zajmuje indywidualną pozycję względem innych Bożych stworzeń i znajduje się w centrum całego stworzenia, gdyż tworzy jego środek oraz szczyt, jest również „kluczem” do całej rzeczywistości³⁴. Z biblijnego przesłania wyłania się fakt, iż świat jest antropocentryczny, ukierunkowany na człowieka (por. Ps 8,5-7) jako centrum. Takie podobieństwo człowieka względem Boga obejmuje całą ludzką osobę, więc swe odbicie znajduje również w jego konstrukcji cielesno-duchowej.

Powyższe spojrzenie na człowieka dowodzi, iż jest on początkiem, środkiem i końcem zarówno natury, jak i historii³⁵. Człowiek jest zatem centrum, w którego stronę kierowała się cała ewolucja świata, dlatego więc podsumowuje w sobie wszelkie dzieło stworzenia (*caput omnium creaturae*) i stanowi jego niepowtarzalne centrum³⁶. Z tego tytułu człowiek powinien odzwierciedlać obraz Boga na ziemi, prezentując w swoim działaniu postawę twórczą, oraz pamiętać, że został zobowiązany przez Stwórcę do jednostkowej odpowiedzialności za całe stworzenie oraz opiekę nad nim³⁷.

²⁹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis* (DK), 1965, nr 1; J. MOLTSMANN, *Bóg w stworzeniu*, Z. DANIELEWICZ (tłum.), Kraków 1995, s. 385–386.

³⁰ Por. DK, nr 1; S. JAROMI, *Stworzyciel i przyroda według Jana Pawła II. Między niebem a ziemią ku etyce ekologicznej*, Kraków 2000.

³¹ Por. C.S. BARTNIK, *Człowiek „na obraz Boży”*, s. 227.

³² Por. A.J. NOWAK, *Osoba. Fakt i tajemnica*, Rzeszów 2010.

³³ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio* (dalej: FR), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 1081–1200, nr 11.

³⁴ KDK, nr 12.

³⁵ Por. *tamże*, nr 1.

³⁶ Por. C.S. BARTNIK, *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2006, s. 75–76.

³⁷ Por. M. ANTONIEWICZ, *Srodowisko naturalne „odblaskiem stwórczej miłości Boga”*. *Zarys ekoteologii w ujęciu Benedykta XVI*, w: TENŻE (red.), *Teologia dogmatyczna*, t. V, Poznań 2010, s. 69–82.

4. Przymierze małżeńskie

W Starym Testamencie przymierze małżeńskie ukazane jest przede wszystkim jako święty związek pomiędzy mężczyzną a kobietą, ustanowiony przez Stwórcę. To naturalna wspólnota dwojga osób – mężczyzny i kobiety (por. Rdz 1,26-27), którym Bóg błogosławił oraz których obdarował charakterystycznym powołaniem, mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (por. Rdz 1,28). W nauce Kościoła odnośnie do rodziny i małżeństwa (a szczególnie nierozzerwalności przymierza małżeńskiego) zawsze podkreśla się sakramentalną godność małżeńską³⁸ oraz szczególnie rodzaj wspólnoty wszystkich członków rodziny. Tę kwestię również pogłębiał na wiele sposobów papież Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu.

Jednym z ważnych elementów nauczania Jana Pawła II było ukazanie, że wspólnota rodzinna powstaje przez nieodwracalne poświęcenie się dwóch osób (mężczyzny i kobiety). Teologia katolicka definiuje ten fakt jako *consortium totius vitae*, czyli wspólnotę całego życia. Św. Tomasz z Akwinu określa rodzinę jako naturalną wspólnotę dnia codziennego, tłumacząc, iż widzi przez to wspólną pracę przy codziennych zajęciach domowych, szeroko rozumianą wspólnotę posiłków oraz ogniska domowego. Rodzina jest więc „jakby matką i żywicielką (...)”³⁹; w niej dzieci, które są otoczone miłością, łatwiej przyuczają się do należącego porządku rzeczy. W sposób naturalny przenikają też (z biegiem lat) do ich dusz wypraktykowane formy kultury ludzkiej⁴⁰. Zatem można stwierdzić, że rodzina z samego prawa natury jest urzędem powołanym również do wychowania młodego pokolenia.

5. Rodzina

Zadanie wychowania młodego pokolenia wynika nade wszystko z naturalnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga⁴¹. Odbywa się to między innymi w komunii osób przez zrodzenie w miłości oraz dla miłości nowej osoby, która jest w sobie powołana do wzrostu oraz rozwoju. Dlatego rodzice podejmują zadanie umożliwienia nowemu człowiekowi „życia w pełni ludzkiego”⁴².

Rodzicom jako głównym wychowawcom ma przypadać w udziale prawo do wychowania, niezależnie od tego, w jakich instytucjach i formach to wychowanie się realizuje. Wspólnota rodzinna powinna dotyczyć jedności emocjonalnej oraz du-

³⁸ Zob. J. MISIUREK, W. SŁOMKA (red.), *Małżeństwo – przymierze miłości*, Lublin 1995.

³⁹ KDK, nr 61.

⁴⁰ *Tamże*, nr 61.

⁴¹ GS, nr 2; J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Człowiek, miłość, rodzina: „Humanae vitae” po 30 latach. Materiały z sympozjum, KUL 3–4 grudnia 1998*, Lublin 1999.

⁴² JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Familiaris consortio* (dalej: FC), 1981, nr 36.

chowej. Zaspokaja przez to najtrwalszą oraz najbardziej wyróżniającą się ludzką potrzebę psychiczną. Wiadomo, że to rodzina połączona nierozzerwalnością przymierza małżeńskiego jest podstawową komórką narodu, całego społeczeństwa i Kościoła⁴³. Decyduje ona w ten sposób o zdrowiu moralnym oraz prawidłowym funkcjonowaniu tych zbiorowości.

6. Nierozzerwalność małżeńska

Nauka o nierozzerwalności przymierza małżeńskiego została ubogacona za sprawą odnowy Kościoła, zapoczątkowanej przez Sobór Watykański II: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”⁴⁴.

Katolicka nauka na temat nierozzerwalności przymierza małżeńskiego opiera się na Objawieniu. Fundamentalna jej część została nakreślona w opisie stworzenia mężczyzny i kobiety, a także w Ewangelii i w listach apostoelskich. Obecne nauczanie Kościoła o nierozzerwalności przymierza małżeńskiego zostało zawarte w dokumentach *Vaticanum II* oraz w nauczaniu papieży XX w.

Na kartach Nowego Testamentu zaakcentowano, że małżeństwo jest związkiem monogamicznym (por. Mt 19,5; Łk 1,6-7; Ef 5,25) i nierozzerwalnym (por. Łk 16,18; Mk 10,2-12; Mt 5,31-32; 19,3-10; 1 Kor 7,10-11), a małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej wierności przysiędze, którą złożyli przed samym Bogiem (por. Mt 5,27-30; 1 Kor 6,19-20). Dlatego troska Kościoła dotycząca nierozzerwalności przymierza małżeńskiego jest logiczną konsekwencją współdziałania w potrójnej funkcji Chrystusa – jako Proroka, Kapłana i Króla (por. Pwt 18,18-20; 1 Tm 3,5)⁴⁵. Godność prorocką realizuje Kościół poprzez świadectwo dotyczące świętości małżeństwa oraz w obowiązkach, jakie stoją przed małżonkami, których sam Bóg wezwał, by urzeczywistniali Jego zbawczy plan, dążąc wspólnie do świętości oraz obdarowując się wzajemnie w prokreatywnej miłości. Sobór Trydencki⁴⁶ w swoim nauczaniu oficjalnie potwierdził wyznawaną od wieków prawdę, iż małżeństwo jest sakramentem. Natomiast osoby zawierające przymierze małżeńskie uzyskują charakterystyczne łaski od Stwórcy, aby mogły sprostać zadaniom, które przed nimi zostały postawione.

⁴³ GS, nr 2; K. WOJTYŁA, *Rodzina jako „communio personarum”*, AK (1974) nr 66, s. 347–361; TENŻE, *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, AK (1975) nr 67, s. 17–31.

⁴⁴ KDK, nr 48.

⁴⁵ Por. KKK, nr 781, 785, 901; GS, nr 9, 10; A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2008, s. 430.

⁴⁶ SOBÓR TRYDENCKI (1545–1563), w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński, polski*. A. BARON, H. PIETRAS, t. IV: (1511–1870) *Lateran V, Trydent, Watykan I*, Kraków 2005, s. 183–867.

W rozwój teologii małżeństwa dotyczącej nierozzerwalności przymierza małżeńskiego miał swój wkład również Pius XI⁴⁷, który w encyklice *Casti connubi* (łac. „czystego małżeństwa”) z 31 grudnia 1930 r. zaprezentował związek małżeński jako wspólnotę charakteryzującą się świętością oraz czystością. Przeciwwstawił się złym tendencjom nakierowanym przeciwko czystości małżeństwa oraz celom, które są związane z naturą sakramentu małżeństwa, jak choćby np. popularyzacji środków zmierzających do obezplodnienia (ubezplodnienia) małżeństwa. Później papież Paweł VI⁴⁸ wymienił przymioty miłości małżeńskiej, mające swoje źródło w miłości samego Boga, pisząc: „Małżeństwo nie jest bowiem wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonaląc się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydaniu na świat i w wychowaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem⁴⁹. Zatem należy wskazać, że miłość małżeńska wyraża się w płaszczyznach miłości: ludzkiej, zmysłowej oraz duchowej. Staje się ona wtedy pełna. Dzięki niej małżonkowie są dla siebie wzajemnie darem. Obce są jej natomiast niewierność i zdrada. Jest też otwarta na poczęcie oraz zrodzenie dziecka, które staje się owocem wzajemnego obdarowania w akcie miłości małżeńskiej.

Jan Paweł II podkreśla w swoich wypowiedziach i dokumentach, że nierozzerwalność przymierza małżeńskiego jest uwarunkowaniem miłości w komunii osób, zwracając przy tym uwagę na moralne aspekty tego zagadnienia. Należałoby w tym miejscu powrócić do Starego Testamentu, który wskazuje, że nierozzerwalność małżeńska zakotwiczona została w zamyśle samego Stwórcy. Jan Paweł II, nawiązując do Księgi Rodzaju, przedstawia nierozzerwalność przymierza małżeńskiego, które jest wpisane w naturę kobiety oraz mężczyzny, stworzonych przez Boga. Zatem to Bóg jest twórcą nie tylko człowieka, lecz również małżeństwa⁵⁰. Małżeństwo nie jest instytucją ustanowioną przez człowieka. Człowiek powinien pamiętać, że został tym samym wezwany do tej prawdziwej, nieprzemijającej miłości⁵¹.

Uświęcona prawda o nierozzerwalności małżeństwa ukazana została również w Nowym Testamencie jako „wielka tajemnica” (por. Ef 5,32), a związek kobiety i mężczyzny został przedstawiony na wzór oblubieńczego przymierza Chrystusa z Kościołem. Ta niepowtarzalna wspólnota życia i miłości małżeńskiej jest włączona w oblubieńczą miłość

⁴⁷ R. FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, B. BIAŁECKI (przekł.), Kraków 1996, s. 168–170.

⁴⁸ J.N.D. KELLY, *Encyklopedia papieży*, T. SZAFRAŃSKI (tłum.), Warszawa 2006, s. 453–456; R. FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 176–178; Z. ZIELIŃSKI, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007, s. 448; M. WRZESZCZ, *Paweł VI. Szkice do portretu wielkiego papieża*, Warszawa 1988.

⁴⁹ PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae* (dalej: HV), 1968, nr 8.

⁵⁰ Por. GS, nr 19.

⁵¹ Por. FC, nr 11; KKK, nr 1604; GS, nr 10; T. STYCZEŃ, *Istota więzi małżeńskiej w perspektywie filozoficzno-teologicznej*, w: TENŻE (red.), *Jan Paweł II, Familiaris consortio. Tekst i komentarze*, Lublin 1987.

Zbawiciela, przez co zostaje wzbogacona Jego zbawczą mocą⁵². Uosabiając Chrystusa⁵³, wyraża Jego oblubieńczą miłość do Kościoła⁵⁴. Małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi jest osadzone w prawdziwym sakramencie Nowego Testamentu, udzielając przy tym małżonkom łaski sakramentalnej⁵⁵. Nierozerwalne przymierze małżeńskie jest miejscem udzielenia małżonkom łaski miłowania się wzajemnie taką miłością, jaką Zbawiciel umiłował swój Kościół. Łaska tego sakramentu udoskonala ludzką miłość małżonków skażoną po grzechu pierworodnym⁵⁶. Każde małżeństwo rozpatrywane w kategorii przymierza bierze swój początek ze świadomego oraz wolnego wyboru⁵⁷. Fundamentem takiego wyboru jest miłość, posiadająca swoje źródło w Bogu, który jest miłością. Staje się ona darem. Tym samym oboje małżonkowie powinni się stawać dla siebie wzajemnym darem i w ten sposób dawać odpowiedź na miłość, którą zostali obdarowani, co już zostało wspomniane⁵⁸.

7. *Caritas*

Miłość małżeńska określana mianem *caritas* stanowi naśladowanie samego Boga⁵⁹, a w szczególności jest właściwym sposobem, w jakim małżonkowie, jako oblubieńcy, uczestniczą w przeżywaniu miłości Chrystusa, który ofiaruje się za nas na krzyżu⁶⁰. Biorąc pod uwagę popularne w obecnym świecie zafałszowania miłości, Jan Paweł II wskazuje prawdziwe cechy miłości małżeńskiej w kontekście nierozzerwalności przymierza małżeńskiego. Jedną z tych cech jest miłość małżeńska, pełna w swoim wymiarze, wierna, a także ze swej istoty płodna⁶¹. Jednocześnie Jan Paweł II przypomina te właściwości za encykliką Pawła VI *Humanae vitae*⁶². W tym ujęciu miłość jest ze wszech miar bezinteresowną⁶³ oraz wymagającą⁶⁴. Tak rozumiane przymierze małżeńskie, opierające się na ludzkiej, wiernej, pełnej oraz wyłącznej i płodnej miłości, staje się zapoczątkowaniem wspólnoty osób rozumianej przez Jana Pawła II w pojęciu *communio personarum*⁶⁵. Wobec tego komunია małżonków ma swoje początki w dziewiczym uzupełnianiu się nawzajem mężczyzny oraz

⁵² Por. FC, nr 13; GS, nr 7.

⁵³ Por. KKK, nr 1613.

⁵⁴ GS, nr 19.

⁵⁵ Por. KKK, nr 1617.

⁵⁶ Por. *tamże*, nr 1661.

⁵⁷ GS, nr 7–8.

⁵⁸ *Tamże*, nr 19.

⁵⁹ KKK, nr 1604; por. GS, nr 7.

⁶⁰ FC, nr 13; por. GS, nr 17.

⁶¹ FC, nr 13, 29; GS, nr 6.

⁶² HV, nr 9.

⁶³ GS, nr 11.

⁶⁴ *Tamże*, nr 14.

⁶⁵ *Tamże*, nr 7.

kobiety, jest też wzmacniana przez wyrażoną indywidualną wolę każdego z małżonków do dzielenia się swoim indywidualnym powołaniem życiowym. Komunia ta jest znakiem i owocem głęboko ludzkiej potrzeby wpisanej w naturę. Bóg przyjmuje oraz potwierdza tę ludzką potrzebę w osobie samego Chrystusa, oczyszczając ją oraz doprowadzając do doskonałości w ustanowionym przez siebie sakramencie małżeństwa. Duch Święty, który zstępuje na małżonków w momencie przyjęcia sakramentalnej łaski, ofiaruje im zdolności przyjęcia nowej komunii – komunii miłości, żywego i rzeczywistego obrazu jedności na wzór Kościoła rozumianego jako nierozdzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana⁶⁶. Zatem, jak już zostało wspomniane, małżeńska wspólnota jest nierozzerwalna⁶⁷, a na straży jej trwałości stoi przykazanie: „Nie cudzołóż!”⁶⁸.

8. Owoc miłości

Do natury małżeństwa przystała także jedność oraz otwartość na płodność⁶⁹. Właściwość ta powoduje, iż komunია małżonków zapoczątkowuje jedność osób jako rodziny⁷⁰. Małżonkowie połączeni w sakramencie małżeństwie tkwią w Bożym dziele stworzenia, a „poprzez akt zrodzenia dar Boży zostaje przyjęty i nowe życie otwiera się na przyszłość”⁷¹. Ojciec Święty Jan Paweł II wskazuje dzisiaj na duże niebezpieczeństwo, na które miłość małżeńska jest narażona⁷², oraz podaje środki służące do wzmacniania małżeńskiej komunii osób. Szczególną rolę widzi w pełnym uczestnictwie w ofercie eucharystycznej. Ofiara ta jest początkiem małżeństwa, z których wyrasta i nieustannie się ożywia ich zawarte przed Bogiem przymierze małżeńskie⁷³. Wzmacnianiu komunii małżeńskiej pomaga chrześcijańska cnota czystości⁷⁴ oraz wierność małżeńska wynikająca z przysięgi wzajemnego i całkowitego daru z siebie⁷⁵. W nauczaniu Jana Pawła II małżeństwo jest określane jako owoc miłości, bez której człowiek nie może żyć, wzrastać oraz się doskonalić⁷⁶. Jest ono „jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza”⁷⁷, toteż „na

⁶⁶ FC, nr 19.

⁶⁷ GS, nr 7; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor* (VS), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 705–841, nr 22.

⁶⁸ VS, nr 13.

⁶⁹ Por. KKK, nr 1664.

⁷⁰ GS, nr 7.

⁷¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* (EV), nr 43, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 842–990.

⁷² FC, nr 6.

⁷³ *Tamże*, nr 57; GS, nr 9.

⁷⁴ FC, nr 32; GS, nr 8.

⁷⁵ FC, nr 19; GS, nr 7.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (dalej: RH), nr 10, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 7–78.

⁷⁷ *Tamże*.

mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa, wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozzerwalny. Poprzez sakramentalny znak ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła⁷⁸. Małżonkowie powołani są do tworzenia specyficznej wspólnoty jako komunii interpersonalnej. Papież jednocześnie przypomina, że „owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Toteż małżonkowie należą do siebie nawzajem oraz stają się coraz bardziej za siebie odpowiedzialni.

9. Odpowiedzialność

Odpowiedzialność ta związana jest z integralnym rozwojem tak żony, jak i męża, odwołując się równocześnie do realizowania powołania do świętości, którym wszyscy ludzie zostali obdarzeni przez Stwórcę. Jan Paweł II przypomina, że „miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności. Jednym słowem – chodzi o normalne cechy charakterystyczne każdej naturalnej miłości małżeńskiej, ale w nowym znaczeniu, gdyż sakrament nie tylko je oczyszcza i wzmacnia, ale wynosi tak, że stają się wyrazem wartości prawdziwie chrześcijańskich⁷⁹.

Papież niemało uwagi poświęcił również świętości komunii małżeństwa, jego nierozzerwalności, a także odpowiedzialności za przekazywanie ludzkiego życia. Kategorycznie sprzeciwia się aborcji, stosowaniu środków antykoncepcyjnych, rozwodom i związkom homoseksualnym, a przedstawiana przez niego wizja małżeństwa wynika z natury człowieka, rozpatrywanej ewangelicznie. Jan Paweł II do ostatnich dni swojego życia heroicznie nauczał powyższych prawd, często dziś podważanych przez stronników rozwijającego się liberalizmu moralnego. Podejmowane przez papieża inicjatywy na rzecz życia małżeńskiego, wśród których należy wymienić np.: zwoływanie oraz uczestnictwo w kongresach rodzin, ogłoszenie Roku Rodziny, spotkania z małżeństwami oraz rodzinami podczas pielgrzymek, przyczyniły się do utwierdzenia rozpowszechnienia nauczania Kościoła o nierozzerwalności przymierza małżeńskiego.

⁷⁸ RH, nr 10.

⁷⁹ *Tamże*, nr 13; JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, T. STYCZEŃ (red.), Lublin 1999.

Współcześnie zdewaluowało się pojęcie dotyczące ludzkiej miłości i to nie tylko w stosunku do życia w małżeństwie. Każda osoba ludzka⁸⁰ powinna przyjść na świat w pełnej rodzinie, ucząc się, co to oznacza „kochać” i „być kochanym”. Wykształcone w ten sposób postawy życiowe wnoszą do swojego rówieśniczego otoczenia, w którym dojrzewa, a gdy staje przed wyborem określonej osoby, z którą zamierza dzielić wszystkie swoje trudy, radości dalszego życia, wykorzystuje nabyte wcześniej umiejętności, aby stać się bezinteresownym darem z siebie samego w małżeństwie i w rodzinie. Małżeństwo nastawione na założenie rodziny⁸¹ jest pierwszą szkołą życia młodego człowieka, w którym przebiega proces wychowania każdego z nas⁸². Taki cel wynika z naturalnego powołania, w którym małżonkowie zostali zaproszeni do współuczestnictwa w dziele stwórczym Boga poprzez zrodzenie z miłości oraz dla miłości nowej osoby ludzkiej, w bezinteresownym darze z siebie samego w małżeństwie i w rodzinie⁸³. Ojciec i matka w procesie wychowania kształtują w młodym człowieku świadomość powołania do wzrostu, a także do rozwoju osiąganego poprzez pełnię życia ludzkiego⁸⁴. Z ustalonego zadania płynnie poważna misja, przed którą zostali postawieni rodzice. Została powierzona im unikatowa misja strzeżenia objawiania miłości oraz dalszego jej pomnażania⁸⁵. Jak wskazuje Jan Paweł II: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotyka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”⁸⁶. W życiu każdej osoby pojawia się ten moment, w którym staje ona wobec wyboru odpowiedzialności oraz nadziei, zadania ukształtowania swojej osobowości, przez co precyzuje własne ideały oraz projekty życiowe, poszukując przez to prawdy w dążeniu do zrealizowania osobistego szczęścia⁸⁷ w wierze chrześcijańskiej połączonej w dialogu z kulturą współczesną⁸⁸.

⁸⁰ Por. GS, nr 10, 11; J. GALAROWICZ, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000, s. 13–14, 46–47; K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 367; R. BUTTIGLIONE, *Kilka uwag o sposobie czytania „Osoby i czynu”*, w: K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, T. STYCZEŃ (red.), (Człowiek i Moralność 4), Lublin 1994; M.A. KRĄPIEC, *Osoba*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. VII, Lublin 2006, s. 873–887; M. ROSIK, *Godność osoby ludzkiej w świetle Ps 8,2-10*, WST (2011) 2, s. 81–96.

⁸¹ Cz. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK (oprac.), *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1990; GS, nr 10.

⁸² GS, nr 11. Por. KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DS. DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej: program duszpasterski na rok 1993/1994*, E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA, (red.), Katowice 1993.

⁸³ E. OZOROWSKI (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1999.

⁸⁴ Por. GS, nr 11; FC, nr 36.

⁸⁵ Por. GS, nr 12; FC, nr 36; RC, nr 7; PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Watykan 1985, nr 17.

⁸⁶ RH, nr 10.

⁸⁷ Por. TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży Mysły poznali i uwierzyli miłości*, Watykan 1987, nr 2; TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 1983, nr 6.

⁸⁸ Zob. J. ŻYCIŃSKI, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*, „Ethos” (1998) 1–2, s. 133–146.

10. Miłość

Podjmując refleksje na temat bezinteresowności daru z siebie samego, będącego wyrazem realizacji w małżeństwie i w rodzinie, na początku wypadaloby zdefiniować, czym jest miłość⁸⁹. W języku polskim pojęcie to jest wieloznaczne. Oznacza ono relacje miłości do ojczyzny (patriotyczne uczucia Polaka do Polski), relacje wiary (pomiędzy Bogiem a człowiekiem), uczucia ojcowskie oraz macierzyńskie, a także relacje seksualne. Miłość zdefiniujemy także jako to, co oznacza „wszelkie pozytywne ustosunkowanie uczuciowe o wysokiej intensywności do ludzi, rzeczy, idei od najprymitywniejszych (fizjologicznych) form erotycznych poczynając, do najbardziej wysubtelnionych, oczyszczonych z wszelkiego egoizmu i egocentryzmu ustosunkowań altruistycznych”⁹⁰. Miłość też przenigdy nie jest podarowana człowiekowi jako gotowy i łatwy produkt. Bóg stworzył człowieka do relacji miłości, ale człowiek musi uczyć się miłować od najwcześniejszych lat, począwszy od miłości do rodziców, poprzez miłość będącą owocem przyjaźni, miłość oblubieńczą aż do miłości małżeńskiej i erotycznej. Psychologowie współcześnie podkreślają, iż najważniejszym etapem uczenia się „jak kochać” oraz „być kochanym” jest miłość w relacji dziecko – rodzic. Dotyczy ona zarówno młodości, jak i życia dorosłego⁹¹. Zasadniczym obowiązkiem rodziców jest uczenie dzieci miłości, które powinno polegać na ukazywaniu im sposobów dawania siebie w codziennym życiu. Ojciec i matka swoim przykładem mają pokazywać młodemu człowiekowi, czym są ofiary i wyrzeczenia w codzienności życia małżeńskiego i rodzinnego, czym jest rezygnacja z własnych ambicji i poświęcenie ich jako daru drugiemu człowiekowi (współmałżonkowi)⁹². Młodym ludziom należy ukazywać prawdziwą miłość, która jest darem składanym z siebie samego. Wyraża się ona poprzez ciche gesty i czynności dnia codziennego. Taka ofiara nie powinna smakować goryczą i rezygnacją, ale winna dawać radość płynącą ze zrozumienia, że miłuje się z każdym dniem więcej, a z każdym miesiącem coraz mocniej. Dynamizm taki przebiega w dawaniu siebie, począwszy od drobniaków poprzez coraz pełniejsze i bogatsze formy.

Robert Poulet powiedział, że „prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania”. Zwraca uwagę na to, że podstawą nauki o miłości jest akceptacja oraz pokochanie siebie samego. Marek Dziewiecki, cytując R. Pouleta, wskazuje, iż podstawą mojej miłości do siebie samego nie jest ani jakiś nakaz, ani wskazania nowoczesnej psychologii, ani osobista doskonałość, dzięki której zasługiwałbym na miłość, ani lęk przed skutkami ewentualnej wrogości wobec siebie samego, lecz fakt, że ktoś mnie już pokochał: rodzice, rodzeństwo, przyjaciele, wychowawcy, Bóg⁹³.

⁸⁹ W. FIJAŁKOWSKI, *Miłość w spotkaniu płci*, Warszawa 1981.

⁹⁰ Por. M. GRZYWAŁ-KACZYŃSKA, *Erotyka a rozwój osobowości*, w: TAŻ (red.), *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, Warszawa 1973, s. 16.

⁹¹ Por. *tamże*, s. 17.

⁹² Por. H. ŚWIĘCICKA, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: M. GRZYWAŁ-KACZYŃSKA (red.), *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, s. 48.

⁹³ M. DZIEWIECKI, *Miłość*, „Katecheta” (2001) 6, s. 43–50.

Kolejnym powodem skierowania miłości do siebie samego jest to, iż miłość daje siłę, nadzieję, wytrwałość do pokonywania różnych trudności i do permanentnej pracy nad samym sobą, do rozwiązywania codziennych problemów, które niesie ze sobą życie. Następnym argumentem przemawiającym za miłością jest troska o innych ludzi. Nie jest możliwym pokochanie innego człowieka, jeśli nie pokocha się siebie samego w sposób dojrzały i świadomy. Gdy człowiek nauczy się dojrzałe kochać siebie samego, podobną miłością będzie w stanie obdarzyć kogoś innego. Aby prawidłowo odczytać bezinteresowność daru z siebie samego, będącego wyrazem realizacji w małżeństwie i w rodzinie, należy zauważyć różnicę pomiędzy postawami „być” oraz „być obecnym”. Człowiek darzący miłością wraz z osobą kochaną podejmuje i przewycięża trudy codzienności przy zachowaniu świadomości i w dobrowolności⁹⁴. Współczesny dotkliwy problem nieobecności miłości w życiu rodzinnym dotyczy zwłaszcza mężczyzn. Obecność ojca w domu sprawia, iż syn przyjmuje wzorce, jakie pełni mężczyzna i ojciec w rodzinie. Gdy brakuje takich wzorców, młody człowiek sięga po inne, które mogą być złe lub wypaczone. Dla dziewcząt poczucie obecności ojca w domu jest również konieczne, ponieważ dzięki niemu dowiadują się, że są kochane oraz zasługują na odwzajemnienie miłości. Jeśli uczucia tego nie znajdują w domu rodzinnym, to rozpoczynają szukanie go poza kręgiem najbliższych, często wiążąc się z nieodpowiedzialnymi mężczyznami. Mimo wszystko sama obecność w domu nie wystarczy, powinna to być obecność czynna, wymagająca poświęcenia czasu, odpowiednich gestów, siły słów i czułości⁹⁵.

Podstawowym zadaniem małżonków oraz rodziców jest budowanie miłości w rodzinie. Odbywa się ono przez wprowadzanie dzieci i młodzieży w „zdrowy” obszar płciowości oraz seksualności, które powinno przebiegać w klimacie wzajemnego szacunku i miłości od wczesnych lat. Dla przykładu: „Pochylone twarze rodziców nad jego [dziecka] kołyską, uśmiech skierowany do niego [dziecka] i do siebie nawzajem, męski gest ojca przygarniający do siebie dziewczynę – matkę, w przedziwny i tajemniczy sposób tworzy aurę, która będzie mu [dziecku] mówiła o miłości w ogóle, i o miłości tej, która łączy mężczyznę i kobietę, a przejawia się w całej gamie uczuć i powiązań codziennego życia, jak i w radościach i ekstazach cielesnych zblizeń”⁹⁶. W podejmowaniu tematów seksualnych niezbędny jest również charakterystyczny styl rozmowy, tzw. domowy, płynący ze specjalnej oraz indywidualnej relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Czystość jest cechą nieodłączną miłości, jest też działaniem pomiędzy nieuporządkowaną popędliwością i jej brakiem. „Nie ten jest czysty, kto nie ma żadnych popędów, ale właśnie ten, u kogo zachowują one swą niezafalszowaną naturę i piękno. Dla niego wyparcie się ich, jak i nadużycie są na równi zaprzeczeniem

⁹⁴ Por. *tamże*, s. 43–50; GS, nr 11.

⁹⁵ TENŻE, *Cielesność, płciowość, seksualność*, Kielce 2000, s. 23–26; J. McDOWELL, *Mity edukacji seksualnej*, Warszawa 2000, s. 31; K. MAISSNER, B. SUSZKA, *Twoje życie, Rozmowy z dziewczyną*, Poznań 1998, s. 111; GS, nr 11.

⁹⁶ Por. J. McDOWELL, *Mity edukacji seksualnej*, s. 51.

czystości⁹⁷. Czystość jest podporządkowana miłości, dlatego, aby móc komuś oddać siebie w darze, najpierw trzeba siebie samego posiadać⁹⁸. Papież podkreśla potrzebę refleksji, połączonej z integralną wizją człowieka. Wiąże się ona z faktem, że chrześcijańska wizja człowieka, jako bezinteresownego daru z siebie samego wyrażanego w małżeństwie i w rodzinie, nie może być w pełni zrozumiała i przyjęta bez odniesienia do prawdy o człowieku. Konieczne jest zatem odniesienie do fundamentu, na którym można budować życie osobiste oraz społeczne⁹⁹. Potrzeba odwoływania się do prawdziwie pełnej wizji człowieka ma również związek z faktem, iż w obecnej kulturze egzystuje całe mnóstwo redukcyjnych koncepcji życia człowieka. Powszechne dziś koncepcje „humanizmu” rzeczywiście prowadzą do poniżenia, a także unicestwienia istoty ludzkiej¹⁰⁰. W tej sytuacji papież odnosi się do współczesnego sporu o człowieka¹⁰¹. Obecna cywilizacja ze względu na powszechny kryzys dotyczący pełnej prawdy o człowieku tworzy niejako cywilizację przedmiotową – „rzeczy”, zamiast cywilizacji podmiotowej – „osób”. Jest ona cywilizacją, w której człowiek jest przedmiotem użycia, tak jak rzeczy materialne¹⁰². Papież interpretuje to jako zdarzenie alienacji zjednoczonej z pozbawieniem prawdziwego sensu istnienia¹⁰³. Z pozytywistycznych koncepcji wizji człowieka niektórych ludzi świata nauki rodzi się niebezpieczeństwo, iż pomija się w obrazie człowieka sferę duchową i kwestie etyczne, nie stawiając tym samym w centrum zainteresowania pełnego obrazu osoby ludzkiej oraz całego jej życia¹⁰⁴. Podstawą tego stanowiska jest błąd wynikający z antropologii materialistycznej. Nauka taka jest oparta o jednowymiarową wizję, w której człowiek nie mieści się ani w obiektywie wielkich dylematów etycznych, ani w kontekście refleksji egzystencjalnej. Nie zastanawia się więc człowiek nad mądrością cierpienia i ofiary oraz życia, jak i śmierci¹⁰⁵. Taka ograniczoność oznacza sprowadzenie osoby ludzkiej wyłącznie do jednego wymiaru¹⁰⁶. Bezinteresowny

⁹⁷ GS, nr 11; por. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Watykan 1985, nr 58.

⁹⁸ GS, nr 11; JAN PAWEŁ II, *O czystości serca. Homilia Jana Pawła II, wygłoszona w Sandomierzu* (12.06.1999), w: <http://www.fronda.pl/blogi/o-wierze-modlitwie-zyciu/jan-pawel-ii-o-czystosci-serca>, 23492.html (24.04.2015); P. GÓRALCZYK, *Wychowawcza etyka seksualna*, Żabki 2000, s. 184; S. ROSIK, *Wzniosłość moralna czystości*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Człowiek – miłość – rodzina*; S. NOWOSAD, *Cnota czystości we współczesnym nauczaniu Kościoła*, w: J. MISIUREK I IN. (red.), *Kościół na upadek i na powstanie wielu*, Lublin 1996; J. STALA, E. OSEWSKA, *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007; J. STALA, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004; J. STALA (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005.

⁹⁹ GS, nr 11; FR, nr 6.

¹⁰⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici*, nr 5, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 347–482; GS, nr 11.

¹⁰¹ Por. TENŻE, *Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ z 8.06.1997 r.*, Kraków 1997; GS, nr 10.

¹⁰² GS, nr 13.

¹⁰³ Por. TENŻE, Encyklika *Centesimus annus* (dalej: CA), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 619–704, nr 41.

¹⁰⁴ FR, nr 46.

¹⁰⁵ *Tamże*, nr 89.

¹⁰⁶ TENŻE, Encyklika *Redemptoris missio* (dalej jako RM), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 511–618, nr 8.

dar z siebie samego, który jest wyrazem realizacji miłości w małżeństwie i w rodzinie, jest silnie zakorzeniony w Chrystusie, jak i przez Chrystusa. Prawdziwość ta wyraża się w Bożym planie miłości, którego rodowodem jest stworzenie człowieka na „obraz” i „podobieństwo” Boże. Stanowi to jego uzasadnienie jako osobowej godności oraz wyższości nad całym stworzeniem, co zostało zaakcentowane na początku niniejszego artykułu.

Bezinteresowność daru z siebie samego – jako realizacji miłości w małżeństwie i w rodzinie – jest przedstawieniem „obrazu Bożego” w człowieku. Jan Paweł II sięgając po biblijny opis stworzenia człowieka (por. Rdz 1,26-27; 9,6; Syr 17,1.3; Mdr 2,23), zaznacza, iż człowiek posiada w sobie blask Bożej mocy, nacechowanej poznaniem oraz wolną wolą. Zatem każdy człowiek jest autonomicznym podmiotem, przyczyną swych czynów, i nie przestaje nosić w sobie treściowych atrybutów związku z Bogiem jako swoim Stwórcą. Stworzenie człowieka na „obraz” i „podobieństwo” Boga jest argumentem na królowanie nad innymi stworzeniami, powołanymi do istnienia ze względu na niego. W małżeństwie (i w rodzinie) człowiek powinien być wyrazicielem chwały Stwórcy w świecie. Takie przedstawienie człowieka otwiera drogę do Chrystusa, który jest Słowem Przedwiecznym, Bogiem niewidzialnym oraz Pierworodnym wobec każdego stworzenia (por. Kol 1,15).

Podsumowanie

Podsumowując rozważania nad człowiekiem jako bezinteresownym darem z siebie samego, będącym wyrazem realizacji „cywilizacji miłości” w małżeństwie i w rodzinie, należy podkreślić, iż spojrzenie na człowieka jako „obrazu” Boga obejmuje w sobie określone wskazania odnoszące się do jego istoty, nieśmiertelności oraz wolności jego ducha¹⁰⁷. W odniesieniu do całego wszechświata związek małżeński kobiety i mężczyzny może wyglądać na niewiele znaczący i nieistotny, ale pomimo tego poglądu, chwała Boża świeci wyraźnie na ich obliczu¹⁰⁸. Źródłem tej wiarygodności stworzenia człowieka przez Boga jest prawda o początku zbawczego dawania się Boga człowiekowi¹⁰⁹. Jan Paweł II dopatruje się jej w miłości oraz w zdolności do wejścia w relacje posiadające charakter osobowy. Przekazanie wyjątkowości obrazu i podobieństwa Bożego oznacza również potencjał do obcowania z samym Stwórcą, w relacji „ja i ty”. Wyznaczana jest też zdolność do podjęcia przymierza bezinteresownej miłości, która ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzielaniem się samego Boga człowiekowi¹¹⁰. Dlatego człowiek jako mężczyzna i kobieta nie powinni zapominać, kim są i do czego zostali powołani.

¹⁰⁷ FR, nr 81.

¹⁰⁸ EV, nr 35.

¹⁰⁹ DV, nr 12.

¹¹⁰ DV, nr 34.

Bibliografia

- BARTNIK C.S., *Człowiek „na obraz Boży”*, w: TENŻE, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 227.
- BONORA A., *Człowiek w Starym Testamencie*, „Communio” (1982) 2, s. 4–12.
- BRZEGOWY T., *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów 2002.
- DRAŻEK C., FLAGA A., GNIEWEK J. (oprac.), *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1990.
- FERT E., *Wychowanie do czystości w nauczaniu Jana Pawła II*, Kielce 1998.
- FIJAŁKOWSKI W., *Miłość w spotkaniu płci*, Warszawa 1981.
- FILIPIAK M., *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*, Lublin 1979.
- GALAROWICZ J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000.
- GROSSI V., LADARIA L.F., LÉCRIVAIN PH., SESBOÛÉ B., *Człowiek i jego zbawienie*, T. DZIDEK (red.), Kraków 2001.
- GRZYBEK S., *Obraz człowieka w Starym Testamencie*, Kraków 1991.
- HERGESEL T., *Rozumieć Biblię. Stary Testament – Jahwizm*, T. DUDEK (oprac.), Kraków 1990.
- LÄPPLE A., *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, (przeł.) J. ZYCHOWICZ, Kraków 1983.
- MIERZWIŃSKI B., *Rola ojca w rodzinie. Aspekty teologiczno-pastoralne*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Program duszpasterski na rok 1998/1999: Wierzę w Boga Ojca*, Katowice 1998.
- MISIUREK J., SŁOMKA W. (red.), *Małżeństwo – przymierze miłości*, Lublin 1995.
- MOLTMANN J., *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995.
- NAGÓRNY J., *Małżeństwo i rodzina jako „communio personarum”*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach. Materiały z sympozjum, KUL 3–4 grudnia 1998*, Lublin 1999.
- OZOROWSKI E. (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1999.
- SARMIENTO A., *Małżeństwo chrześcijańskie: podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002.
- STAŁA J., OSEWSKA E. (red.), *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006.
- STYCZEŃ T., *Istota więzi małżeńskiej w perspektywie filozoficzno-teologicznej*, w: JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio. Tekst i komentarze*, T. STYCZEŃ (red.), Lublin 1987.
- SYNOWIEC J., *Na początku. Pradzieje biblijne Rdz 1,1–11,9*, Kraków 1996.
- SZYMANEK E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- WENCEL K., *Traktat o człowieku*, Warszawa 2007.
- WILSON E.W., *O naturze ludzkiej*, tłum. B. Szacka, Warszawa 1988.

Nota o autorze: autor jest doktorantem Wydziału Teologicznego UO.